Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 604.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 25 SIERPNIA 1938. — N — Nr 102

Sanacja chciałaby mieć monopol dla siebie na obchód święta „Cudu nad Wisłą”.

Wiadoma powszechnie rzecz, że sanacja od pierwszych lat swego istnienia obchodowi święta „Cudu nad Wisłą” nadawała charakter **kultu dla wodza**. Ponieważ jednak większość społeczeństwa polskiego zwycięstwo oręża polskiego nad dzikimi hordami bolszewickimi przypisywała przede wszystkim **nadprzyrodzonej pomocy Boskiej**, sanacja, tym do żywa poirytowana z początku usiłowała z **tymi przekonaniami walczyć i je obalić**, gdy jednak nie mogła im żadną miarą zaradzić, wówczas, **zniechęcona**, w zupełności **zaniechała** wszelkich zewnętrznych i uroczystych **obchodów** rocznicy tego wiekopomnego **zwycięstwa**. Przecież byliśmy świadkami i piętnować musieliśmy na łamach naszego pisma, że w dniu tym w naszych miastach na gmachach rządowych czy samorządowych nawet **nie powiewały żadne chorągwie**. Dopiero, gdy widząc takie zanikanie pamięci tej wiekopomnej rocznicy w odrodzonej Polsce, Stron. Narodowe tym wyżej podniosło jej sztandar, nadając jej podwójny charakter — **religijny i ogólno-narodowy**, jako święta **Cudu**, zdziałanego przez Opatrzność Boską za wstawiennictwem Najśw. Marii Panny oraz jako **triumfu oręża polskiego**, dokonanego przez **Armię** na podstawie **prawdziwego zjednoczenia Narodu**, wówczas dopiero do akcji ruszyły i inne **organizacje** polityczne, powodowane względami **konkurencyjnymi**, jak **ludowcy, socjaliści**, a nie mniej **sanacja**. Od razu rozpoczął się istny **wyścig obchodowy**, przy czym każda partia według upatrzonych swych celów partyjnych i **propagandowych odpowiednie nakreśliła** swym obchodom znaczenie, a mianowicie ludowcy jako święto „**czynu chłopskiego**”, a socjaliści jako dzieło, dokonane wyłącznie przez masy **robotnicze**, nadając tym samym obchodom oblicze nie ogólno narodowe, **a czysto klasowe**, podczas gdy sanacja pozostała przy tym silniejszym akcentowaniu jego charakteru czysto wojskowego i wodzowego. I tak się stało, że podczas gdy przez szereg lat obchód tej rocznicy znajdował się poniekąd w stanie spoczynku, naraz stał on się istnym wyścigiem pomiędzy **poszczególnymi organizacjami politycznymi** i środkiem do **manifestowania** swych dążeń i **rewią swych sił**. Sanacja na tego rodzaju ujęciu sprawy obchodu tej rocznicy jednak wychodziła **bardzo źle**. Obchody jej coraz dobitniej poczęły wykazywać jej **słabość i nikłość sił** w przeciwieństwie do obchodów organizacyj politycznych opozycyjnych, a przede wszystkim **Stron. Narodowego**, które wykazywały z roku na rok coraz **większy rozmach i dynamikę**. Sanacja usiłowała temu zapobiegać sposobami jej właściwymi, jak stawianiem tamtym organizacjom rozmaitych przeszkód i trudności, ograniczaniem zasięgu ich terenów, wreszcie ogłaszaniem fałszywych danych o liczbie ich uczestników.

Podawaliśmy przecież ostatnio, że podczas, gdy ze strony Stron. Narod. głoszono liczbę **pół miliona** uczestników w obchodach narodowych w kraju, pisma sanacyjne raczyły przyznać śmieszną cyfrę ogółem 27 tysięcy, a więc zaledwie dwudziestą część tego, okazując się nieco **hojniejszymi** dla ludowców, bo przyznając im cyfrę 30 tys. Ponieważ jednak ludzie mają oczy i uszy i sami widzą, co się u nich dzieje i od innych słyszą, co tam widzieli i słyszeli o tych tłumach, które zwłaszcza w obchodach Stron. Narod. wzięły udział, więc sanacja, mocno poirytowana tak widocznym powodzeniem tamtych, a tak nader skromnymi wynikami swych własnych obchodów, daje ostatnio wyraz swej goryczy i złości na łamach swych pism, jak „Gazeta Polska”, „Kurier Poranny“ itp., domagając się ni mniej ni więcej tego, by zakazano wszystkie inne obchody, a pozostawiono jej monopol na urządzenie na swój sposób tego obchodu. Wtedy zabraknie, według jej przekonania, innym organizacjom sposobności okazania na zewnątrz swej żywotności i siły, a to wszystko, co w tak spreparowanym przez nią obchodzie weźmie udział, pójdzie na jej konto. Widać z tego, jakie apetyty nieustannie wykazuje sanacja, obecnie „Ozon”.

Nie mogąc nic wskórać w drodze wolnego wyścigu sił, chce dobiec do mety w ten sposób, że innym zakaże w ogóle **biegania**, sama pozostając na bieżni. Będzie to jednak wówczas nie zwycięstwo, a kompletne przyznanie się **do klęski**. A rocznica o tak epokowym znaczeniu zatraci całkowicie swój charakter społeczny i narodowy, a stanie się, jak we wielu innych wypadkach, **zwykłą galówką**.

Jeżeli niektóre partie, jak ludowcy i socjaliści wypaczają zdrową myśl i ideę tego święta, to jest inny na to środek zaradczy. Uświadamiać społeczeństwo i budzić w nim zdrowe instynkty narodowe. Zakazami i ograniczeniami natomiast osięga się cele wręcz **przeciwne** od zamierzonych.

Interwencja w sprawie pobitych Polaków w Gdańsku.

Gdańsk. Komisarz generalny R. P. w Gdańsku interweniował u prezydenta senatu W. M. Gdańska w sprawie pobicia przez członków formacji narodowo-socjalistycznej młodocianych obywateli gdańskich narodowości polskiej Brunona i Gerarda Machów, z powodu niepozdrowienia przez nich sztandaru tej formacji.

Prezydent senatu oświadczył, iż po zbadaniu sprawy wyciągnie w stosunku do winnych konsekwencje w myśl zarządzeń, wydanych przez senat i kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej w celu zapobiegania i karania przestępstw tego rodzaju.

Wielka bitwa Anglików z Arabami.

Arabowie zestrzelili samolot angielski.

Londyn. Ostatnio w całej Palestynie toczyły się walki między wojskami brytyjskiemi a powstańcami arabskimi.

Krwawe starcie zaszło ostatnio w nocy w pobliżu Akra. Wojsko brytyjskie, wysłane jako ekspedycja karna do Shaab, gdzie zabity został brytyjski oficer, zostało wezwane z powrotem i wzięło udział w akcji, wspomagane przez samoloty.

Arabowie, bardzo dobrze uzbrojeni, zajmowali dogodne stanowiska. Zabity został jeden sierżant i dwaj żołnierze brytyjscy. Ranni zostali major, trzech podoficerów i 9-ciu szeregowych.

Jeden z samolotów, który brał udział w walce, spadł.

Oficer lotnik przed paru dopiero tygodniami odznaczony krzyżem lotniczym za dzielną służbę w Palestynie oraz jeden szeregowiec lotnik zostali zabici.

Jerozolima. Bitwa w rejonie Saint Jean d'Acre została wznowiona. Liczba zabitych Arabów wzrosła do 50.

Sandżak Aleksandrette w Syrii stał się jabłkiem niezgody między Francją a Turcją. Ostatnio doszła do skutku ugoda, mocą której część Sandżaku została obsadzona przez wojska francuskie, a część przez wojska tureckie.

Niemcy czescy otrzymują stanowiska państwowe.

Rozmowa Hodży z Runcimanem — Memoriał niemieckich obszarników.

Praga. Sekretariat lorda Runcimana donosi, że w czasie rozmowy lorda z premierem Hodżą, premier oświadczył, że w ciągu najbliższych 2 tygodni 7 ważniejszych stanowisk zostanie obsadzonych przez obywateli czechosłowackich narodowości niemieckiej, w urzędach pocztowych miejscowości: Podmokły, Asz, Rumburk, Bor, Zatec, Valknov.

Dalsze stanowiska, których ilość nie została jeszcze ustalona, zostaną przyznane w departamencie kontroli Min. Poczt i Telegrafów.

Co się tyczy administracji politycznej min. spraw wewn. zamierza w najbliższym czasie mianować urzędników narodowości niemieckiej na stanowiska odpowiadające naszemu staroście — w miejscowościach Asz i Trutnov oraz 2 innych.

Min. sprawiedliwości zamierza mianować Niemca prezesem sądu w Chebie. Sprawa ta rozstrzygnie się na zebraniu Rady Ministrów. W Min. Komunikacji sprawa obsadzenia stanowisk przez Niemców jest w toku załatwienia. O wyniku lord Runciman zostanie powiadomiony.

Rozbicie Czechosłowacji na kantony.

Korespondenci prascy prasy niemieckiej utrzymują, że lord Runciman zamierza w niedalekiej przyszłości przedłożyć memoriał, przewidujący rozwiązanie kwestii niemiecko-sudeckiej. Memoriał ma być gotowy za 10 do 14 dni. Zdaniem niektórych korespondentów — lord Runciman ma zaproponować rozbicie Czechosłowacji na kilka kantonów.

Gdańszczanie biorą udział w mobilizacji niemieckiej.

Gdańsk. Jak obecnie wychodzi na jaw, wielka mobilizacja w Rzeszy byłych oficerów i żołnierzy z czasów wielkiej wojny w związku z manewrami armii niemieckiej, zahaczyła także o Gdańsk.

Już zapowiedź mobilizacji w Rzeszy wywołała duże podniecenie w Gdańsku. Po paru dniach zauważono liczne wyjazdy Gdańszczan do Rzeszy, przeważnie do Prus Wschodnich. Jak się okazało, byli to przeważnie oficerowie i żołnierze dawniejszej armii niemieckiej oraz ci z młodszego pokolenia, którzy przeszli służbę wojskową w niemieckiej Reichswehrze lub w hufcach pracy.

Powoływani byli w pierwszym rzędzie oficerowie i żołnierze lotnictwa i marynarki.

Równocześnie zaznacza się wzmożona wysyłka z Gdańska młodzieży do przymusowych oddziałów pracy w Rzeszy. Gdańszczanie wysyłani są przeważnie do prac fortyfikacyjnych w Nadrenii.

Angielskie pogłoski na temat manewrów niemieckich.

Londyn. „Sunday Times” donosi z Warszawy, że rząd niemiecki udzielił rządowi polskiemu informacji na temat obecnych wielkich manewrów. Rząd niemiecki miał stwierdzić mianowicie, że manewry w żadnej mierze nie powinny niepokoić Polski.

Zapewnienie to dał rząd Rzeszy — jak stwierdza dziennik angielski — na oficjalne zapytanie Warszawy.

Zakończenie synodu we Fuldzie. Prasa niemiecka zupełnie przemilcza synod.

Berlin. W piątek zakończył się we Fuldzie synod biskupów katolickich Rzeszy, który rozpoczął się w środę. Obradom przewodniczył kard. Bertram, arcybiskup Wrocławia. Udział wzięło 28 dostojników kościelnych.

Jak słychać, jednym z głównych przedmiotów obrad była sprawa wychowania młodzieży i szkół wyznaniowych. Biskupi austriaccy udziału w obradach nie wzięli, a Bawaria reprezentowana była tylko przez obserwatora.

Prasa niemiecka synod w Fuldzie całkowicie przemilczała, nie wspominając o nim ani jednym słowem. Osobna delegacja, która wyjedzie do Rzymu, przedstawi Ojcu. św. przebieg i uchwały rzeczonego synodu.

Masoni popierają komunistów w czerwonej Hiszpanii.

Autentyczny dokument masoński.

Breda. Holenderska Agencja Katolicka C. P. w Bredzie zamieszcza tekst listu do jednej z lóż masońskich, którego oryginał został sfotografowany i zachowany przez redakcję agencji. Oto tekst pisma przetłumaczony na język polski:

„Federacja Narodowa Pracy
i Federacja
Anarchistyczna Iberyjska"
Do
Generalnego Sekretariatu
„Alliance Internationale de Travail"
w Paryżu.

Towarzysze!

Oddawcą niniejszego jest towarzysz José Luque, pułkownik armii ludowej (oraz wojskowy doradca techniczny Narodowego Komitetu Narodowej Federacji Pracy), który udaje się do Belgii i do Szwecji dla zakupu materiałów wojennych. Prosimy was zapoznać go z towarzyszami loży „Plus ultra", aby mógł otrzymać wszelką pomoc, potrzebną dla powyższych zakupów oraz wypełnić z powodzeniem powierzoną mu misję.

Za Komitet Generalny
Narodowej Fed. Pracy
(—) José Diaz
(Sekretarz)

Barcelona, 7 maja 1938 r.

* * *

Warto nadmienić, że loża masońska „Plus ultra", jest to loża paryska, której członkowie w znacznej większości rekrutują się z cudzoziemców i której zainteresowaniem jest utrzymanie stosunków z innymi państwami, przede wszystkim zaś z Hiszpanią.

Wyżej podany tekst autentycznego dokumentu masońskiego raz jeszcze świadczy o tym, że międzynarodówka masońska wspomaga komunistów hiszpańskich.

Zaginął premier Negrin.

Paryż. W paryskich kołach politycznych budzi zainteresowanie sprawa tajemniczego zniknięcia premiera hiszpańskiego prof. Negrina. Wojskowy samolot hiszpański, który miał odwieźć premiera Negrina z Zurychu do Barcelony, wylądował na lotnisku w Perpignan. W samolocie jednak, poza pilotami, znajdował się tylko podsekretarz stanu min. spraw wewnętrznych dr. Raphel Wendez, przyjaciel premiera, który odmówił wszelkich wyjaśnień na temat miejsca pobytu prof. Negrina. W kołach politycznych rozeszły się więc pogłoski, że premier Negrin, korzystając ze swej podróży, udał się incognito do Paryża lub Londynu, celem odbycia rozmów politycznych.

„Jestem od młodości bezbożnikiem". Co odpowiedział Stalin grupie komunistów.

Pewna grupa komunistów rosyjskich zwróciła się niedawno do Stalina z pisemną prośbą, by zechciał im wyjaśnić najgłębsze przyczyny, dla których państwo sowieckie i partia komunistyczna są wrogami religii. Oto co na to odpowiedział Stalin:

„Komunizm toleruje wszystkie wyznania religijne. Tolerancja ta jednakowoż nie oznacza wcale, byśmy mieli zrezygnować z naszej propagandy ateizmu. Komunizm jest wrogiem wszelkiej religii dlatego, że zasady rewolucji światowej i bezbożnictwa nie mogą się pogodzić z zasadami żadnej religii. Jestem od mej młodości bezbożnikiem. Popierać i propagować ruch bezbożniczy jest obowiązkiem każdego obywatela sowieckiego, każdej kobiety w Sowietach, zwłaszcza zaś młodzieży".

Zbrodnia hitlerowców gdańskich na kolejarzu polskim pod Gdynią.

Gdynia. Na torze kolejowym pod Orłowem na szlaku Gdynia-Gdańsk, na terytorium polskim, kolejarze hitlerowcy gdańscy popełnili niebywałą zbrodnię na kolejarzu polskim.

O godz. 3-ciej rano polska służba kolejowa, patrolująca tor, znalazła na szynach mężczyznę w mundurze kolejarza polskiego z odciętymi nogami i zmiażdżoną lewą rękę. Ciężko ranny dawał słabe oznaki życia. Po prowizorycznym opatrunku, wstrzymującym krwotok, nieprzytomnego kolejarza przywieziono do szpitala SS. Miłosierdzia w Gdyni, gdzie ustalono, że jest to 29-letni adjunkt kolejowy z Torunia, Tadeusz Winnicki, bawiący służbowo w Gdyni. W szpitalu dokonano amputacji nóg, które ledwie trzymały się tułowia.

Winnicki, który na chwilę odzyskał przytomność, słabym głosem zeznał, że w Gdyni, wsiadł do pociągu towarowego, aby udać się do Sopot, gdzie mieszka jego wuj. Wsiadł do towarówki, gdyż w tym czasie nie było pociągu osobowego. Wkrótce po opuszczeniu stacji w Gdyni posprzeczał się na tle politycznym z obsługą pociągu, składającą się z Niemców-hitlerowców. Ci w przystępie złości zaczęli szamotać się z Winnickim, a w końcu wyrzucili go z pociągu tak, że upadł pod koła, które obcięły mu obie nogi.

Energiczne śledztwo

Natychmiast po otrzymaniu tych zeznań polskie władze policyjno-sądowe rozpoczęły energiczne śledztwo. Przybyła też specjalna komisja z Torunia i dyrekcji kolejowej. Na razie wyniki śledztwa nie są znane. Wiadomo tylko, że odszukano już obsługę wspomnianego pociągu. Składała się ona z sześciu kolejarzy, których pięciu sprowadzono do Gdyni. Wszyscy są obywatelami gdańskimi i Niemcami i czynnymi członkami organizacji hitlerowskiej. Nie przyznali się oni do zarzucanej im zbrodni, ale zatrzymano ich w areszcie do czasu skonfrontowania z Winnickim.

Stan Winnickiego jest ciężki, jednak ze względu na jego młody wiek, lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu.

O ile konfrontacja da wynik pozytywny, hitlerowcy, pracujący w polskiej służbie kolejowej, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej, według polskiego prawa karnego, albowiem zbrodnia dokonana była na terytorium polskim.

Wstrząsające zeznanie kolejarza Winnickiego.

Gdańscy kolejarze-hitlerowcy wyrzucili go z pociągu.

Gdynia. W sobotę w godzinach popołudniowych Winnicki odzyskał przytomność. Ponieważ lekarze uznali za możliwe przesłuchać Winnickiego, wezwano władze śledcze. Winnicki pod przysięgą zeznał, że krytycznego wieczora, chcąc udać się do swego wuja, mieszkającego w Sopocie, wsiadł do pociągu towarowego, którego obsługę stanowili kolejarze-hitlerowcy z Gdańska. Wszedłszy do wagonu pozdrowił kolejarzy powiedzeniem **„Dobry wieczór"**, na co ci opowiedzieli: **„Heil Hitler"**.

Oburzony do głębi Winnicki zwrócił kolejarzom uwagę na ich nietakt, zaznaczając, że jako urzędnikom polskim nie wolno im takiego pozdrowienia używać.

Z powodu tej uwagi — hitlerowcy wszczęli z Winnickim awanturę i wreszcie **wyrzucili go z wagonu na tor.**

Po zeznaniu wprowadzono do pokoju szpitalnego pięciu przytrzymanych kolejarzy, wśród których Winnicki poznał Hassego, jako sprawcę wypchnięcia z wagonu. Wobec takiego stanu Hassego osadzono w więzieniu, a resztę wypuszczono na wolność.

Wielkie zebrania protestacyjne na Pomorzu przeciwko prześladowaniu Polaków w Gdańsku.

Toruń. W niedzielę, dnia 21 bm, odbyły się w trzech ośrodkach wielkie zebrania protestacyjne przeciwko prześladowaniom Polaków w Gdańsku. Udział publiczności w Toruniu był tak liczny, że wielka sala „Dworu Artusa" nie zdołała wszystkich pomieścić, to też niezliczone rzesze rodaków i rodaczek zebrały się na rynku, dokąd przez megafony dochodziły wywody mówców. Wśród zebranych na sali i na rynku panował niesłychany zapał, gdy mówcy domagali się ukróceniu swawoli bojówek hitlerowskich w Gdańsku.

Nieustannie padały okrzyki, domagające się skorzystania z przysługujących nam na mocy Traktatu Wersalskiego prawa zaprowadzenia ładu i bezpieczeństwa w Gdańsku.

„Czas skończyć z bezkarnym rozbojem bojówek gdańskich!", „Gdańsk musi być polski" — oto okrzyki. które wznoszono na zebraniu manifestacyjnym. Wznoszono również entuzjastyczne okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz Wojska Polskiego.

Po przemówieniach mówców, przewodniczący zebrania p. mec. dr. Paweł Ossowski przeczytał stanowczą rezolucję, przyjętą jednogłośnie przez zebranych.

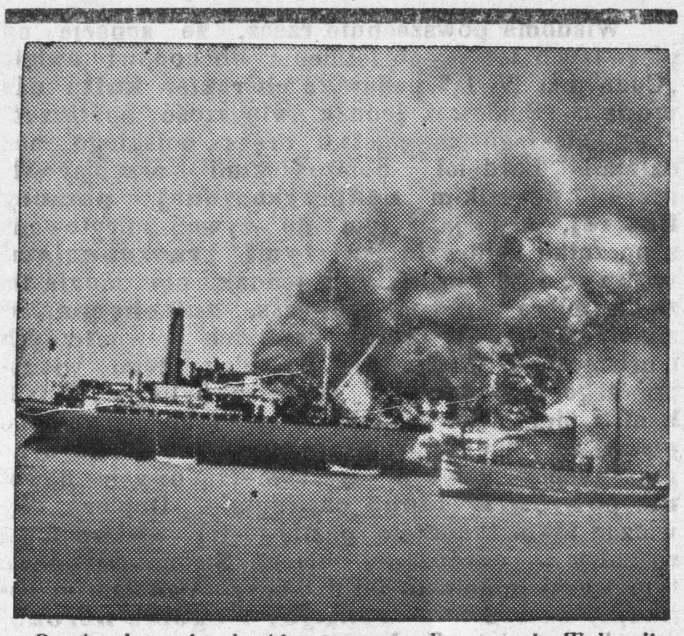

Bombardowanie okrętów czerwonych w porcie Walencji powtórzyły ostatnio narodowe samoloty. Zdjęcia dokonano z angielskiego statku.

XI Pomorski Pokaz Koni Remontowych w Grudziądzu

połączony ze sprzedażą koni dla armii, zorganizowany przez Pomorski Związek Hodowców konia szlach. półkrwi przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu, odbędzie się w dniach 5 i 6 IX. br. w Grudziądzu w stajniach i na dziedzińcu 16 pułku artylerii lekkiej przy ul. Legionów.

Na pokaz zakwalifikowano 130 koni. Przewidywane są nagrody pieniężne Związku za najlepsze konie oraz nagrody honorowe Pomorskiej Izby Rolniczej i Pomorskiego Związku Hodowców konia szlach. półkrwi na grupy remontowe.

Dostał pałką w głowę i odzyskał mowę.

Pewien Niemiec z Lachen w Szwajcarii, który stracił mowę przed kilkunastu laty, został uleczony w radykalny i niezwykły sposób.

Niemowa został przyłapany na kradzieży i uderzony pałką w głowę. Wstrząs miał ten skutek, że niemowa został od razu uleczony i obecnie mówi normalnie.

Królewski pogrzeb ks. Hlinki, wodza Słowaków.

60 tysięcy Słowaków na pogrzebie.

Rużomberk. Tłumy delegacji przybyłych ze wszystkich stron Słowaczyzny w liczbie około 50 000 osób zamieniły spokojne piętnastotysięczne miasteczko, Rużomberk, w wielki obóz żałobny. Pomimo wysiłków organizatorów ani hotele, ani restauracje i kawiarnie nie mogły pomieścić tej fali, która od soboty napływała pociągami, autobusami, a przede wszystkim pochodami. Wspaniała letnia pogoda umożliwiała także obozowanie pod gołym niebem. Miasto całe przystrojone było na czarno. Nie ma domu, na którym nie powiewałaby czarna flaga, nie ma wystawy, gdzieby wśród czarnej krepy nie umieszczono portretu księdza Hlinki. Lampy uliczne owinięte czarną gazą, a między słupami zwisały na ulicach wielkie czarne flagi. Na placu przed kościołem farnym wzniesiono trybuny dla delegacji i podwyższenie, na którym ustawiona została trumna.

Defilada przed trumną trwała całą noc z przerwą w czasie mszy św. żałobnej aż do rozpoczęcia uroczystości pogrzebowych.

Kryształowa trumna, ustawiona w prezbiterium, kryła zwłoki księdza Hlinki w fioletowej sutannie, białej koronkowej komży i w fioletowej mozzetta, tj. pelerynce aż po ramiona spadającej i białej stule. W rękach zmarły trzymał krzyż. Po lewej stronie trumny na poduszkach, umieszczono znaki godności infułata ks. Hlinki, mitrę i rękawiczki; na innej poduszce krzyż i mały złoty ryngraf, który niedawno otrzymał ks. Hlinka od miasta Częstochowy. Po prawej stronie, na dwóch poduszkach, insygnia Wielkiej Wstęgi „Polonia Restituta" i ordery „Korony Rumuńskiej". Przy trumnie trzymały straż delegacje szeregu organizacji słowackich.

Uroczystości żałobne rozpoczęły się nadzwyczajnym posiedzeniem rady miasta Rużomberka. Burmistrz, skreśliwszy zasługi, położone dla miasta przez ks. Hlinkę, przedłożył radzie wniosek uczczenia pamięci zmarłego przez nazwanie głównego placu w Rużomberku imieniem księdza Andrzeja Hlinki. Rada miasta wniosek ten przyjęła jednogłośnie, po czym posiedzenie zamknięto.

W uroczystym pogrzebie śp. ks. Hlinki wzięło udział około 60 tys. osób, przybyłych z różnych stron kraju.

Przed pięknie udekorowanym ratuszem ustawiono trumnę Wodza Słowaków na wysokim katafalku. Rząd czechosłowacki reprezentowany był na pogrzebie wielkiego przeciwnika politycznego przez premiera d-ra Hodżę Obecny był również poseł polski w Pradze dr Kazimierza Papee.

Na rynku ustawiły się również liczne delegacje z Polski.

Jako pierwszy przemówił z balkonu ratuszowego burmistrz Rużomberku, po czym zabrał głos premier dr Hodża.

Podkreślił on na wstępie, że reprezentuje poza rządem również prezydenta republiki, d-ra Benesza.

Mówiąc o 40-letniej ożywionej i niezmordowanej działalności politycznej ks. Hlinki, premier Hodża stwierdził, że walczył on zawsze o wyzwolenie Czechosłowacji. Aczkolwiek chadzał w pracy swej odmiennymi drogami, jednak cel jego działalności był wspólny. Śmierć wielkiego Syna ludu słowackiego winna być dla wszystkich Słowaków bodźcem do dalszej pracy nad ułożeniem korzystnych warunków współżycia Słowaków z całym krajem.

Po premierze Hodży przemawiało jeszcze kilku działaczy partii ks. Hlinki, po czym kondukt ruszył na cmentarz parafialny.

Na cmentarzu ustawiła się kompania honorowa pod dowództwem generała. Kompania honorowa w czasie pogrzebu oddała salwę honorową.

U trumny ks. Hlinki złożono ze strony polskiej 5 wieńców. Jeden od posła R. P. w Pradze, p. Papee, który na biało-czerwonej wstędze miał nast. napis: „Wodzowi Narodu Słowackiego i Wielkiemu Przyjacielowi Polski w hołdzie — poseł R. P.", drugi od Sejmu z napisem: „Księdzu Andrzejowi Hlince — Sejm RP.", trzeci od delegacji polskiej z napisem: „Wielkiemu Słowakowi — Polacy", wreszcie czwarty i piąty od konsula i konsulatu w Bratisławie. Poza tym samorzutnie złożyli przebywający w Czechosłowacji harcerze polscy wieniec we formie krzyża harcerskiego.

ŚWIAT CAŁY BEZ WYJĄTKU

kroczy dziś ku wielkim rozgrywkom —

a najlepszym informatorem jest gazeta,

którą już od 15-go zapisywać można u listonoszów, na poczcie, w naszych agenturach i ekspedycji. — — —

W następn. n-rze rozpoczniemy druk nowej powieści p. t.

„NIEGODNY".

Interesująca akcja, pełna powikłań sensacyjnych, toczy się w puszczy brazylijskiej, później na terenie europejskim.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 24 sierpnia 1938 r.

Kalendarzyk. 24 sierpnia, środa, Bartłomieja ap
25 sierpnia, czwartek, Ludwika kr.

Wschód słońca g 4 — 33 m. **Zachód słońca.** g. 18 — 44 m.
Wschód księżyca g 3 — 38 m. **Zachód księżyca** g 18 — 06 m.

Z miasta i powiatu

Z działalności Kasy Pożyczek Bezprocentowych w Nowym Mieście Lub.

W piątek, dnia 19 bm. o godz. 20 tej odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie samodzielnych rzemieślników tut. miasta, zwołane przez Zarząd Kasy Pożyczek Bezprocentowych celem zaznajomienia miejscowych rzemieślników z działalnością Kasy.

W zebraniu, któremu przewodniczył p. burmistrz Wachowiak jako prezes Kasy Pożyczek Bezprocentowych, brało udział 24 rzemieślników.

Po powitaniu zebranych przewodniczący w dłuższym przemówieniu przedstawił zebranym działalność Kasy z dwóch lat ubiegłych, z którego wynikało, że Kasa, mimo posiadanych małych zasobów gotówkowych, udzieliła kilkunastu rzemieślnikom pożyczek i to do wysokości 100 zł. każdorazowo.

Obecnie po zasileniu funduszu Kasy przez Bank Gosp. Kraj. i Starostwo Kraj. Kasa Pożyczek Bezprocent. dysponuje wolną gotówką, toteż zalecał p. burmistrz zebranym zapisanie się na członków rzeczywistych i korzystanie z pomocy tej kasy, którą utworzono w tym celu, by przyjść z pomocą szczególnie rzemieślnikom biedniejszym. Skorzystało z tego zalecenia 8 miu zebranych, którzy po ukończonym zebraniu zgłosili swoje przystąpienie do Kasy.

W otwartej dyskusji przemawiali pp. Mierzwa, Kryzyment i Wałdowski oraz członek Zarządu Kasy p. Bolesław Ludwicki, który również apelował do zebranych, by korzystali z utworzonej dla nich instytucji. P. Ludwicki poruszył również sprawy organizacyjne rzemiosła na terenie tut. miasta, zalecając zebranym przystąpienie do organizacyj rzemieślniczych, gdyż tylko rzemiosło zorganizowane jest w stanie wywalczyć swe postulaty w celu poprawienia swego bytu.

W końcu p. burmistrz, dziękując zebranym za udział w zebraniu, zamknął je, życząc rzemiosłu pomyślnego rozwoju.

Niespodziewane zgoła podwyższenie abonamentu za używanie telefonu.

Nowe Miasto. Abonentów telefonów spotkała niemiła niespodzianka. Otrzymali oni bowiem w tych dniach zawiadomienie o podwyższeniu miesięcznego abonamentu za używanie telefonów i to wcale znaczne, bo wynoszące aż do 5 — i więcej złotych miesięcznie. Abonenci są tą podwyżką nie tylko zaskoczeni, ale i oburzeni. Wszak tyle czyniono propagandy ze strony poczty, aby ich nakłonić do zaprowadzenia u siebie telefonu, nęcąc ich korzystnymi warunkami abonamentowymi, a gdy uwierzywszy obietnicom dali się nakłonić, obecnie ni stąd, ni zowąd, robi się podwyżkę. Abonenci — jak nas informują — nie myślą się bynajmniej z tym pogodzić. Na razie zamierzają oni zaprotestować, a gdy to nie pomoże, poczynią dalsze pod tym względem kroki.

Z życia Stow. Właśc. Nieruchomości.

Nowe Miasto. Ostatnie zebranie Stow. Właśc. Nieruch. zajmowało się sprawą odnawiania fasad oraz podatku drogowego. Obszerny referat na temat upośledzenia własności nieruchomej miejskiej w stosunku do innych warstw społeczeństwa wygłosił prezes p. Szczerbicki. Podkreślił on, że podatki bezwzględnie płacić trzeba, lecz chodzi o to, aby one były na wszystkie warstwy rozłożone równomiernie, aby nie naruszyć równowagi gospodarczej poszczególnych warstw, co leży w interesie normalnego rozwoju gospodarczego państwa. W obecnych warunkach właściciel domu nie jest nim już w tego słowa znaczeniu, gdyż jest wskutek ochrony lokatorów bez normalnych dochodów, a wydatki przewyższają koszty utrzymania. Toteż nieruchomości miejskie przedstawiają, zwłaszcza w małych miastach, obraz ruiny. Prelegent zwrócił uwagę na poczynania związkowych władz centralnych u pp. senatorów i posłów i apelował do obecnych, aby przy przyszłych wyborach obrać jak najwięcej swoich przedstawicieli, gdyż Właśc. Nieruch. stanowią poważny odsetek w społeczeństwie. Na zakończenie apelował do złożenia składek na zakup samolotów dla armii, w myśl uchwały ostatniego Zjazdu Pomorskiego.

Osobiste.

Lubawa. Dn. 5 bm. zdał przed Komisją Izby Rzemieśln. w Toruniu egzamin mistrzowski w zawodzie fryzjerskim damsko-męskim i perukarskim p. Władysław Żebrowski, właściciel salonu fryzjerskiego przy ul. Zamkowej 1. Nowemu mistrzowi składa nasza redakcja życzenia pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa.

Z sali sądowej.

Lubawa. Wyrokiem Sądu Grodzkiego z dnia 18 bm. zostali skazani: Zech Emilia z Rybna za usunięcie rzeczy spod aresztu na 1 mies. aresztu z zaw. na 3 lata, Czernik Łukasz z Kiełpin za usunięcie rzeczy spod aresztu na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata, Augustynowicz Wincenty z Lubawy za kradzież na 2 miesiące aresztu, Truszkowski Julian z Lubawy za przywłaszczenie sobie znalezionych przedmiotów na 1 mies. aresztu z zaw. na 3 lata, nieletni Kowalski Leon z Łążka za groźbę karalną na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zaw. na 3 lata i pod dozór kuratora na czas zawieszenia.

Zarządzeniem sądowym zostanie 13 letnia Orłowska Wanda z Lubawy z powodu nienależytego wychowania ze strony rodziców oddana do zakładu wychowawczego.

Program uroczystości poświęcenia proporca Koła S. N. w Rumianie,

które odbędzie się w niedzielę, dnia 28 sierpnia br. o godz. 10 w kościele parafialnym w Rumianie.

9,30 Zbiórka na sali p. Prilla.
9,50 Wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo.
11,30 Pochód z kościoła na salę zebrań.
12—15 Przerwa.
15 Uroczysta akademia:
1) przywitanie
2) składanie życzeń i wbijanie gwoździ
3) wygłoszenie referatów
4) Hymn Młodych
5) zakończenie.
17—20 zabawa w gronie koleżeńskim.

Sprawozdanie Wydziału Wykonawczego Obywatelskiego Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowym Mieście Lubawskim z działalności Komitetu w czasie od 1 grudnia 1937 r. do 30 czerwca 1938 r.

Jeżeli chodzi o dochody ogólne Komitetu, to przedstawiają się one w poszczególnych pozycjach według osobnego zestawienia kasowego jak następuje:

1. z ofiar społeczeństwa według deklaracyj oraz ze składek, wpłaconych przez urzędników urzędów państw. i samorządowych	4.021,08 zł
2) ze zbiórek ulicznych i sprzedaży żetonów	428,08 zł
3) ze sprzedaży znaczków na Pomoc Zimową	172,90 zł
4) czysty zysk ze zabawy sylwestrowej	542,13 zł
5) dotacja Pow. Kom. Zim. Pom. Bezrobot.	7.730,— zł
razem	12 894,19 zł

Prócz wyżej wymienionych dochodów gotówkowych otrzymał Komitet z Powiatowego Komitetu: 1.300 kg. mieszanki kawowo-cukrowej wartości 1,040 zł, 100,000 kg węgla kamiennego 100 kg: a 2 zł 2.000 zł oraz 15 par obuwia i 4 swetry nie ustalonej wartości.

Z pomocy zimowej korzystało w czasie rozpoczęcia akcji 159 bezrobotnych. W czasie największego napięcia, które w roku bieżącym okazało się w styczniu, liczba bezrobotnych wzrosła do cyfry 180, zaś przy zakończeniu akcji wynosiła 95.

Bezrobotnych podzielono na 4 kategorie jak następuje:
I kat. samotni,
II. żonaty z 1 dzieckiem,
III. żonaty z rodziną do 5 osób,
IV. żonaty z rodziną ponad 5 osób.

Tytułem zapomogi wypłacano bezrobotnym miesięcznie kategorii I. 6 zł, II. 7.50 zł, III. 10.50 zł, IV. 12 zł.

Zasiłki wypłacano w soboty każdego tygodnia, w razie, gdy w miesiącu przypadało 5 sobót, wypłacano bezrobotnym dodatkowo 5 tą wypłatę, wynoszącą dla kat. I. 1.50 zł, kat. II. 1.50 zł, kat. III. i IV. po 3 zł. Zasiłki wypłacano tylko za odpracowaniem, przy czym ustalono jako wynagrodzenie za 1 godz. przepracowaną dla pracowników umysłowych 0.50 zł, zaś dla pracowników fizycznych 0.35 zł.

Starania, czynione tak ze strony Wydziału Wykonawczego jak też ze strony bezrobotnych w celu podwyższenia ustalonych przez Wojewódzki Komitet stawek zasiłkowych, nie odniosły żadnego skutku.

Wobec powyższego postanowił Wydział Wykonawczy wydawać otrzymane z Powiatowego Komitetu naturalia bez obliczenia ich do odpracowania.

Wydano bezrobotnym 4 razy węgiel i to 2 razy I. kategorii po 50 kg, zaś II. III. i IV po 100 kg. a 2 razy I. kat. po 75 kg. zaś następnym kat. po 150 kg.

Mieszankę kawową cukrową wydano 7 razy i to otrzymała: I. kat. 0,5 kg, II. kat. 1 kg, III. 1 i pół kg, a IV kat. po 2 kg.

Otrzymane obuwie i swetry wydano bezrobotnym, obarczonym największymi rodzinami i to według uchwały Wydziału Wykonawczego i Komisji Kwalifikacyjnej, powziętej na posiedzeniu z dnia 17. II. 38 r.

Prócz tego wydano bezrobotnym wydziały świąteczne z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy.

Wydano bezrobotnym na Boże Narodzenie dnia 23 grudnia 1937 r. następujące naturalia:

I. kat.	chleba 1 kg,	słoniny pół kg,	kiełbasy pół kg,	
II.	„ 1 kg	„ ½ kg	„ pół kg,	mięsa ½ kg
III.	„ 1 kg	„ pół kg	„ pół kg	mięsa 1 kg
IV..	„ 1 kg	„ pół kg	„ pół kg	„ 1½ kg

Porcje wydano za bonami, których wartość wynosiła w kategorii: I. 2 zł, II. 2.50 zł, III. 3 zł, IV. 3.50 zł.

Na Święcone w dniu 15 kwietnia 1938 r.:

I kat.	1 kg chleba,	pół kg mięsa,	pół kg słoniny,	pół kg kiełb.	
II	„ 2 kg	„ 1 kg	„ pół kg	„ 1 kg	„
III	„ 3 kg	„ 1 kg	„ pół kg	„ 1 kg	„
IV	„ 3 kg	„ 1 i pół kg	„ pół kg	„ 1 kg	„

wartość poszczególnych porcyj wynosiła w kat. I. 2.20 zł, II 3.60 zł, III. 3.90 zł, IV. 4.40 zł.

Wydatki Komitetu w czasie trwania akcji przedstawiają się jak następuje:

1.	Pomoc zimowa w gotówce, wydana za prace	8 218,13 zł
2.	przewóz węgla	608,20 zł
3.	zakup produktów i towarów	855,78 zł
4.	dożyw. (dzieci Miejsk. Kom. Pom. Dziec. i Młod.)	1.255,79 zł
5.	kuchnia obywatelska dla bezrobotnych	1.042,13 zł
6.	opłaty za siły biurowe (ubezpieczenie)	51,77 zł
7.	wynagrodzenie siły biurowej i inkasentki	637,77 zł
8.	dzierżawa za składnicę węgla	60,00 zł
9.	wyjazd służbowy	2,00 zł
10.	pokrycie niedoboru Lok. Kom. Fund. Pracy	158,00 zł
	razem	12.889,57 zł
	saldo (gotówka w kasie per 30.VI.38)	4,62 zł
	razem:	12.894,19 zł.

(C. d. n.)

Przedłużenie wystawy misyjnej.

Nowe Miasto. Z powodu wielkiej frekwencji, jaką cieszy się wystawa misyjna, postanowiono przedłużyć termin zamknięcia tejże o dwa dni, t. j. **do 26 bm.** wieczorem godz. 19.

Wiemy, że dużo jeszcze nie zwiedziło wystawy bogatej w pokazy. Nietylko ze względu na godne widzenia rzeczy warto zwiedzić wystawę, ale też ze względu na doniosły jej cel — wspieranie polskich misyj. Właśnie w obecnych czasach, gdy w Chinach wre straszna wojna japońsko-chińska, która utrudnia, a co więcej niszczy rozpoczęte dzieło misyjne, winien każdy uważać za swój obowiązek wspieranie misyj.

Żywimy nadzieję, że każdy, kto jeszcze nie widział wystawy, zwiedzi ją, a tym samym przez złożoną drobną ofiarę przyczyni się do powiększenia chwały Bożej wśród braci pogańskich, za co Bóg mu stokrotnie wynagrodzi.

Znalezione pieniądze.

Nowe Miasto. Pewien uczciwy znalazca złożył w tut. posterunku 120 zł, które właściciel może odebrać.

Odbiór bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 6 rano, jak następuje: Gryźliny, Lekarty, Mroczno, Nowy Dwór, Niem. Brzozie, Jamielnik, Łąkorz, Bągno, Radomno, Wawrowice, Sampława, Kurzętnik, Bratian, Mikołajki, Wielkie i Małe Bałówki, Tylice, Zajączkowo, Rakowice, Nowe Miasto, Marzęcice, Kamionka, Skarlin, Gwiździny.

Odbiór bekonów Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 6 rano, jak następuje: Swiniarc, Ostaszewo, Rumian, Rumienica, Zwiniarz, Targowisko, Byszwałd, Kazanice, Kiełpiny, Jeglia, Rożental, Czerlin, Lubstynek, Lubawa, Sampława, Wałdyki, Grabowo, Zajączkowo, Zielkowo, Gierłoż P., Tuszewo, Grodziczno, Omule, Prątnica, Złotowo.

Zwraca się uwagę na kolejność dojazdu. Wozy zostaną dopuszczone do wagi w kolejności podanej powyżej.

Instruktor Hodowl. Pom. Izby Roln. w Nowym Mieście.

Zebranie S. N. koło Nowe Miasto Lub.

odbędzie się dziś we środę, dnia 24 bm. o godz. 20 (8 wiecz) w lokalu „Pracy Polskiej" (ul. 19 Stycznia — dom p. Pawłowskiego, 1 ptr.

Żydofile.

Nowe Miasto. Na ostatnim targu w dniu 23 bm. „pikieciarze" zarejestrowali nast. żydofilów, którzy uparcie popierają wrogi nam element mimo uwag i ostrzeżeń: Stanisława Falkowska, żona rob. — N. Miasto, Reimerowa, żona piekarza — Mikołajki, Rutkowska, żona rob. — Nawra, Prusakowski, muzykant — Skarlin, Klarowska (niepoprawna żydofilka) z córką — Mroczno.

Z województwa warszawskiego.

III turnus obozów Legii Akad. w Lidzbarku

rozpoczął się z dniem 18 bm. również z liczbą około 600 uczestników.

Jak to było z zamachem na pociąg?

Działdowo. W maju br. jakiś nieznany sprawca ułożył na torze kolejowym przy moście wielkich rozmiarów kamień, by spowodować wykolejenie pociągu osobowego dążącego w kierunku do Warszawy.

Sprawa ta, aczkolwiek głośna swego czasu, wydawała się Policji bardzo podejrzana, toteż wziąwszy w krzyżowy ogień niejakiego Lecha, który o wypadku tym PP zgłosił, ustaliła ponad wszelką wątpliwość, iż zamachu na pociąg nie było, a zgłaszający upozorował zamach w celu osiągnięcia korzyści materialnej od PKP. Sztuka jednak się nie udała.

Echa napadu na kolejarza.

Działdowo. W lutym br. doniósł „G.M." o dokonanym napadzie na posłańca z stacji kolejowej, który w drodze do poczty napadnięty został przez nieznanego osobnika i obrabowany z posiadanej w teczce gotówki. Zmudne śledztwo dzielnej naszej policji doprowadziło wreszcie do ujęcia sprawcy, który bezpośrednio po napadzie ulotnił się do Grudziądza, gdzie wziął ślub, by wreszcie w Wejherowie wpaść w ręce policji. Nazwiska napastnika z uwagi na toczące się jeszcze śledztwo narazie nie umieszczamy.

Z Pomorza.

Żałobna kronika kościelna. Sp ks. prałat Kazimierz Sprengel, prob. parafii w Czersku.

Czersk. W poniedziałek, dnia 22 sierpnia rb. o godz. 7 rano zmarł śp. ks. prał. Kazimierz Sprengel, prob. parafii w Czersku, w 61 roku życia i 35 kapłaństwa. Zmarły ks. Prałat urodził się w Dużej Cerkwicy dnia 2 marca 1879 r. Do gimnazjum uczęszczał w Chojnicach i Brodnicy, które ukończył w r. 1900. Studia teologiczne odbył w Seminarium Duchownym w Pelplinie, gdzie dnia 13 marca 1904 otrzymał święcenie kapłańskie. Jako wikary pracował w Skarszewach, w Czersku, w Gdańsku — Szydlice. Potem objął duszpasterstwo w parafii czerskiej. Zmarły duszpasterz w swej parafii położył wielkie zasługi w dziedzinie kościelnej i społecznej. R. i p.

RUCH TOWARZYSTW

Zebranie Samodz. Rzemieślników Chrześc. Koło Nowe Miasto

odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godz. 19 w lokalu p. Strehla. Ze względu na zapoznanie się z nowelizowaną ustawą przemysłową jako i zadaniem Cechu, proszę o jak najliczniejszy udział wszystkich członków jako i wszystkich zainteresowanych rzemieślników. Porządek obrad zostanie na zebraniu ogłoszony. Za Zarząd: (—) Ludwicki Bol., prezes.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Nowe Miasto. Zebranie odbędzie się w piątek, 26 bm. o godz. 11. Ważne sprawy. Wybór delegatów. Wszystkich członków prosi Zarząd.

Żałosny finał „Strzelca" w Łasinie.

Łasin Dnia 7 bm. zamierzał łasiński „Strzelec" upamiętnić rocznicę wymarszu kadrówki. Z racji tej poczyniono wielkie przygotowania, mianowicie rozesłano liczne zaproszenia do członków, przyjaciół i sympatyków „Strzelca", dalej zaproszono zamiejscowego referenta, nauczyciela, p. Witkowskiego z Szymbruku. W przeddzień uroczystości ustawiono na Rynku trybunę, którą starannie udekorowano. Nadszedł nareszcie dzień uroczystości. Prezes miejscowego „Strzelca" p. mgr. Dembski czekał niecierpliwie na przybycie braci strzeleckiej. Nareszcie przybywają w kolejności: 1 komendant, drugi itd. Zebrało się razem komendantów i prezesów „Strzelca" z Łasina i okolicznych wiosek aż 10 ciu. Przywódców przeto do prowadzenia licznych drużyn strzeleckich aż zanadto. Gorzej jednak wyglądała sprawa szeregowych „Strzelców", których komendanci mieliby prowadzić do defilady. Przybyło tej szarej, zwykłej braci tylko 8 miu. Żałosna ta liczba nie zezwalała na urządzenie obchodu. Trzeba było z konieczności uroczystość odwołać, bo przecież taki stosunek 10 komendantów do 8 szeregowych nie gwarantował, że uroczystość ta się uda. Przeto trybunę „cichuteńko" z Rynku zabrano, referent rozkwaszony wyjechał, a prezes „Strzelca" z Łasina ustawia z nudów równanie 10:8 — plajta.

Nowa prowokacja w Gdańsku.

Aresztowanie 2 polskich kolejarzy.

Gdańsk. Dnia 22 bm. zostali aresztowani w Gdańsku w czasie pełnienia służby z polecenia gdańskiego Prezydium Policji zastępca naczelnika oddziału ruchu P. K. P. Schulz oraz kontroler ruchu, Grabowski, obaj Polacy, obywatele polscy.

Aresztowanie ich wiąże się ze sprawą adiunkta Winnickiego, rzuconego przed kilku dniami pod pociąg przez kolejarzy gdańskich na odcinku, podległym obu aresztowanym ostatnio urzędnikom.

Ponieważ jest rzeczą jasną, że obaj urzędnicy Polacy nie mają nic wspólnego z tym zamachem, aresztowaniu ich przypisuje się tu chęć uzyskania przez władze gdańskie pewnego rodzaju zakładników w razie, gdyby aresztowany urzędnik gdański Hasse miał pozostać w areszcie polskim.

Do ustawy o cenach rolniczych ukazało się już rozporządzenie wykonawcze.

W dniu 22 bm. ukazał się nr 61 Dziennika Ustaw RP., zawierający rozporządzenie ministra z dnia 19 bm., wydane w porozumieniu z ministrami rolnictwa i reform rolnych oraz przemysłu i handlu w sprawie wykonania ustawy z dn. 5 bm. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Do rozporządzenia dołączony jest szereg załączników, jak wzory etykiet do opakowań, wzory worków i plomb, wzory deklaracyj wywozowych kart kontroli, ksiąg obrachunkowych itp.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 25 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Wyprawa po skarby — pow. mówiona dla dzieci z Wilna. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Melodie północy — koncert z Krakowa. 16.45 Nowe zawody dla kobiet — pogad. 17.00 Transm. otwarcia Dorocznej Wystawy Radiowej. 18.20 Łowca żmij — pogad. z Poznania. 18,30 Słuch.: Pełną parą na Hong-Kong. 18.35 Reportaż o Wystawie Radiowej w Warszawie 19.00 Zespół ludowy. 19.30 Podróżujmy — koncert rozrywkowy. 20,30 Dzien. wiecz. 20.45 Audycja dla wsi. 21.00 Transm. z II Międzynarod. Festivalu Muzyki Kameralnej. 21.55 Wiad. sport. 22.00 Muzyka tan. 23.00 Ostatnie wiad.

Piątek, 26 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Sianokosy na Polesiu — opow. dla dzieci z Krakowa. 15.30 Rozwiązanie zagadki geogr. z dn. 26. VII. „Tajemnicza podróż wuja Hilarego". 15.35 Rozmowa z chorymi ze Lwowa. 16.00 Suity w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 17.00 Koncert Kaneli Ludowej z I. W. R. 18.00 Elektryczne oczy - pog. 18.10 Utwory fortep. Brahmsa. 18.45 Kronika literacka. 19.00 Pieśni trubadurów i wagantów z Krakowa. 19.30 Koncert rozrywkowy z Wystawy Radiowej. 21.00 Audycja dla wsi. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Koncert symf. W programie muzyka francuska. 23.00 Ostatnie wiad.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 25 VIII. 8.00, 13.00, 22.05 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 15.30 Obrazki gdyńskie — pog. 15.40 Pog. społ. 17.15 Muzyka kameralna — Sonaty na skrzypce i fort. 19.00 Zespół ludowy. 20,45 Niedomagania naszych chlewów — pog. roln. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 26 VIII. 7.15 Koncert ork. marynarki woj. 8.00, 13.00, 17.05, 22.35 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.00 Dokąd jechać w święto? 19.30 Koncert rozrywkowy. 21.00 Rozmowa z słuchaczami. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza. 22.05 Morze na wesoło — audycja słowno-muzyczna.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Usypiacze w pociągu Tczew—Laskowice

Laskowice. Na linii Laskowice—Tczew bogaty kupiec gdański Żyd Brunon Abraham — przyjął od przygodnego współtowarzysza podróży w przedziale poczęstunek papierosem. Po wypaleniu papierosa Abraham zasnął, a gdy się obudził, spostrzegł, że uprzejmy pasażer znikł, a razem z nim złoty zegarek oraz portfel z większą sumą pieniędzy. Zawiadomiona policja tropi usypiacza kolejowego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

dolar 5.31 ; frank francuski 14.55 ; frank szwajcarski 121.55 funt szterling 25.91 ; marka niemiecka 212.01 ; korona czeska 18.31 ; gulden gdański 100.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 23. 8.	Bydgoszcz, 22. 8
Żyto nowe	14.25— 14.75	15,00— 15.50
Pszenica	19.50— 20.00	19.75— 20.25
Jęczmień	14.50— 15 00	15.00— 15.25
Owies	13.00— 13.75	—
Mąka żytnia 65 proc.	23.00— 24.00	24.75— 25.25
Mąka pszenna 65 proc.	32.00— 33.00	33.00— 34 00
Łubin żółty	19.00— 19.50	17.50— 18.00
Łubin niebieski	18 00— 18 50	16,50— 17.00
Rzepak zimowy	41.00— 42.00	41.00— 42,50
Gorczyca	35,00— 37,00	34.00— 36.00
Otręby żytnie	10.00— 11.00	10.75— 11.25
Otręby pszenne grube	12.25— 12.75	12.50— 13.00
Groch Viktoria	23.50— 25.50	23.00— 28.00
Groch Folgera	24.50— 26.00	23.00— 26,00
Wyka jara	23.00— 24.00	20,50— 21.50
Siemie lniane	56.00— 58.00	54.00— 57.00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nr. akt Km. 133|38 — 730|38.
Sprawa: Piskozubowa i tow. c|a Poniecki.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie Wacław Szałek mający swą kancelarię w Lubawie ul. 19 Stycznia Nr. 4 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 29 sierpnia 1938 r. o godz. 14,45** w Rakowicach, pow. lubawski odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do **Tadeusza Ponieckiego w Rakowicach** składających się **z 100 ctr łęczmienia w słomie** oszacowanych na łączną sumę zł 800,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 8 sierpnia 1938 r.

Szałek, komornik.

Z dniem 25. 8 38. zmiana rozkładu jazdy autobusowej Nowe Miasto—Jabłonowo—Grudziądz.

W godzinach rannych **wyjeżdża z Nowego Miasta bezpośrednio do Grudziądza o godzinie 7 rano.**

Pomorska Komunikacja Autobusowa.

Walizki we wszelkich rozmiarach

Tornistry skórzane, płócienne, imitacja fibry
Teki szkolne w dużym wyborze

poleca

Księgarnia „Drwęca" Nowe Miasto.

Do akt Km. 599|38.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie zamieszkały w Działdowie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, **że w dniu 31 sierpnia 1938 r. od godz. 14 i pół** odbędzie się **licytacja publiczna ruchomości,** należących do **Włodzimierza Pańkowskiego w Szczuplinach,** składających się **z 140 ctr. żyta w słomie,** oszacowanych na łączną sumę 1000 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, 23 sierpnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego (—) Stodolny

Km. 916|37.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I go urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod nr. 9, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, **że w dniu 14 października 1938 r. od godz. 10 rano,** w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie odbędzie się **sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości** Wielkie Koszelewy karta L 88 składającej się **z domu mieszkalnego z przybudówką, podwórza, ogrodu, stodoły, stajni, obory, domu dla robotników, szopy, chlewu, świniarki, kurnika, roli oraz inwentarza żywego i martwego** położonej **w Żabinach i Koszelewach** powiecie działdowskim województwie warszawskim obejmującej powierzchni 208,30,44 ha, która stanowi własność małoletniego **Mieczysława Antoniego Sędzimira Halika w Żabinach.** Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 103,163,— zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 77.372,25.

Licytant, przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 10,316,30 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 17 sierpnia 1938 r.

Komornik: Paweł Stodolny.

ONDULACJĘ
trwałą PAROWĄ i elektryczną
najnowszymi aparatami
wykonuje się po cenach przystępnych przez pierwszorzędne siły fachowe — farbowanie brwi i rzęs
w ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM
dla PAŃ i PANÓW **Jana Zielińskiego,**
Nowe Miasto Lubawskie, ul. Sobieskiego nr. 10.

Km. 984|37

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie, rewiru I-go, urzędujący w Działdowie, przy ul. Rynek, pod nr. 9, na zasadzie art. 679 KPC obwieszcza, **że w dniu 21 października 1938 r. od godziny 10 rano,** w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie, odbędzie się **sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Skurpie k. 11 i Nieostoja k. 99,** składającej się **z domu mieszkalnego, chlewu, obory, stodoły, roli, łąki oraz inwentarza żywego i martwego,** położonej w Skurpiu i Nieostoii, powiecie działdowskim, województwie Warszawskim, obejmującej powierzchni 41,21,61 ha, która stanowi własność Rudolfa i Emmy małż. Cieśla, rolników, zam. w Skurpiu.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 41,700,— zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 31,275,— zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 4,170,—, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 17 sierpnia 1938 r.

Komornik (—) Paweł Stodolny.

Tapety
wielki wybór najnowszych deseni
FARBY
POKOSTY
LAKIERY
podłogowe, powozowe i do tablic
w najlepszych gatunkach
poleca
Nowa Drogeria
właśc.
Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37

Dom
ze składem w bardzo ruchliwej ulicy nadający się na wszelkie przedsiębiorstwo od zaraz na sprzedaż
Wanda Heydówna,
Lubawa, ul. Warszawska.

Nowe
matjasy
angielskie
(w najwyższym gatunku)
sztuka po 25 i 30 gr
poleca
Stanisław Rost
Nowe Miasto Lub.
Rynek.

Siarczan miedzi
Ziarnik
do zaprawiania ziarna siewnego poleca najtaniej
Józef Cieszyński,
Drogeria i Skład Farb
Nowe Miasto Lubawskie
Rynek nr. 7. Telefon nr. 62.

Przyjmuję
uczni
gimnazjalnych
na stancję.
A. Murawska, Nowe Miasto
ul. Okólna 15

Nadszedł nowy transport najtłustszych
matysków
sztuka 10 gr.
F-a Stanisław Rost
Nowe Miasto Lub.

Skóry
wierzchnie
czarne i kolorowe
Chromy fabryk: **Krassowski,** Konarzewski, Borkowski, Burghardt, Sobiniecki,
Giemzy, zamsze, lakiery krajowe i zagraniczne
Bukaty, faledry i juchty
poleca najtaniej
Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ,
Brodnica, przy moście, tel 111

Stale na składzie w wielkim wyborze świeże
ANODY
do radia
oraz BATERIE
Z. DUCHNA
Działdowo
ul. Marsz. Piłsudskiego 4

Wykwintną
bieliznę męską
„Jola"
Sport - kołnierzyki z mankietami zapasowymi poleca
Galanteria damska i męska
I. Kolasińska
BRODNICA, Rynek 9

Kupuję włosie końskie
we większych ilościach i płacę wysokie ceny.
Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ,
Brodnica
przy moście tel. 111.

Dom
piętrowy sprzedam zaraz tanio za gotówkę.
Lubawa, Pomorska 9.

Mieszkanie
5—6 pokojowe poszukuje się.
Wiadomość adm. „Drwęcy" Brodnica.

Ostrzeżenie
ogłoszone w „Drwęcy" dnia 20 bm. przez p. H. Ziebarta z Lubawy, a dotyczące mej osoby jest bezpodstawne i wysoce obrażające, a służy tylko celom konkurencyjnym aby mi zaszkodzić w opinii publicznej, sprawę skierowałem na drogę sądową
Hubert Jaskulski,
Lubawa.

UWAGA!
Dobrego odbiorcę
na miód pszczelny wskaże
Wiśniewski, mleczarnia
Lubawa

Służąca
potrzebna do dużego miasta — zgłaszać
Jelonkowa, Bratian

Służąca
uczciwa, umiejaca gotować potrzebna od 1. IX. 38
Ewertowska, Nowe Miasto
Rynek 27.

2 czeladników
stolarskich na budowę, poszukuje od zaraz
Feliks Linkner, Łąkorz

Pomocników
dwóch szewskich na pracę męską i zwyczajną od zaraz poszukuję.
Inform. „Drwęca" Brodnica.

2 uczni
malarskich poszukuję od zaraz
Leon Dobies, m. malarski,
Lidzbark.

Uczeń
potrzebny od zaraz.
Barański, Lubawa
mistrz rzeźnicko-wędliniarski

Poszukuję od zaraz uczciwego
UCZNIA
rzeźnicko-wędliniarskiego
Feliks Zalewski
mistrz rzeźnicko-wędliniarski
Rożental, pow Lubawa

Potrzebny od zaraz
uczeń piekarski
Józef Kamiński, Lubawa,
mistrz piekarski.

Potrzeba zaraz
cieśli
do dalszych robót przy plebanii. Wierzch jest już odwiązany.
Ks. A. Tissler, Wąpiersk
p. Lidzbark

Pokój
z centralnym ogrzewaniem i całym utrzymaniem jest do wynajęcia **Nowe Miasto,**
Szkolna 6, II. ptr.